



Teatr Powszechny w Warszawie 1988

Eurypides

MEDEA

Przekład **Maciej Słomczyński**

Reżyseria **Zygmunt Hübner**
Scenografia **Barbara Hanicka**
Muzyka **Józef Skrzek**

Asystent reżysera **Zbigniew Brzoza**
Asystent scenografa **Małgorzata Sapetto**
Inspicjent **Marek Gorzkowski**
Sufler **Barbara Sadowska**

obsada

Medea Krystyna Janda

Jazon **Jerzy Zelnik** (gościnnie)

Piotr Machalica

Kreon, król Koryntu **Jerzy Przybylski**

Egeus, król Aten **Tadeusz Włodarski**

Piastunka Medei **Aniela Świdorska**

Opiekun chłopców **Zygmunt Sierakowski**

Goniec **Witold Dębicki**

Przodownica chóru **Jolanta Nowak**


Synowie Jazona i Medei * * *

Chór kobiet korynckich

Chórzystki z Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego

Gdyby ucisk, zadane cierpienie, budziło w prześladowanym szlachetność, gdyby czyniło go lepszym, zagadnienie życia na ziemi wyglądałoby zupełnie inaczej, niż to jest w istocie. Eurypides zdaje się niejednokrotnie nienawidzić zemsty, którą wywiera człowiek pokrzywdzony, tak samo jak i okrucieństwa tego, kto tę krzywdę wyrządza. Ukazuje więc, jak się zdaje rozmyślnie i celowo, dwojaki okrucieństwo prześladowcy, który nie tylko zadaje ból drugiemu, ale przez to samo czyni go człowiekiem gorszym. Gdy zatem człowiek pokrzywdzony szuka zemsty i triumfuje, (tak, jak to czyni Medea), nie jest to już triumf sprawiedliwości ani zjawisko, które mogłoby dać widzowi w teatrze oraz widzowi w życiu satysfakcję moralną. Gorzka to lekcja; uczy jej nas często historia, choć rzadko czerpiemy ją z opowieści poetów.

Gilbert Murray

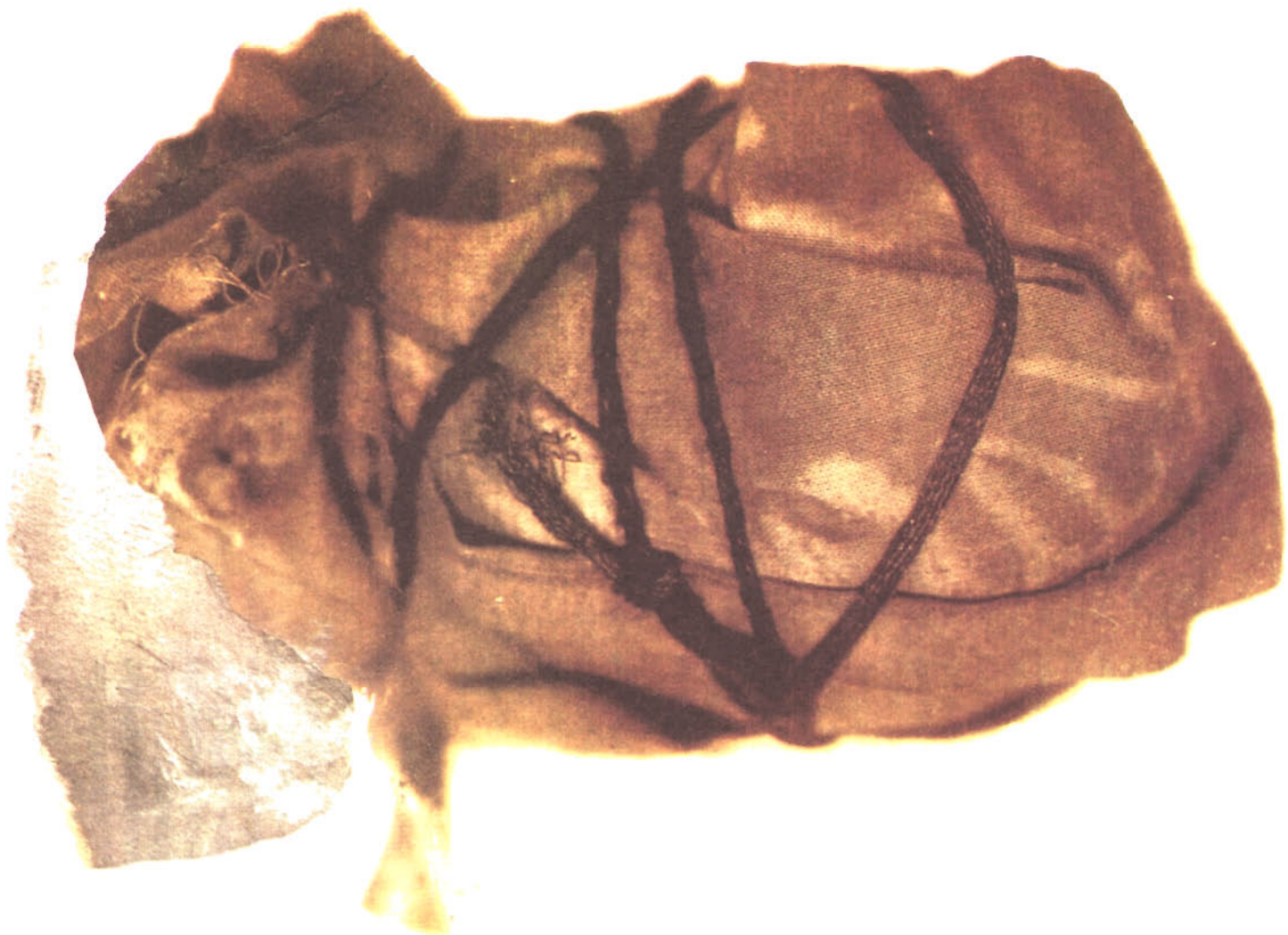
A dark, textured portrait of a man's face, possibly Medea, with a red, torn-paper-like background. The portrait is rendered in shades of brown and black, with a rough, almost charcoal-like texture. The man has a beard and is looking slightly to the right. The background is a bright red, jagged-edged shape that looks like a piece of torn paper or a splash of paint. The overall effect is dramatic and intense.

Jaką naukę możemy wyciągnąć z „Medei” oprócz tej, że szal zazdrości popycha niekiedy matkę do okrucieństw i wynaturzenia?

J. J. Rousseau *List o widowiskach*

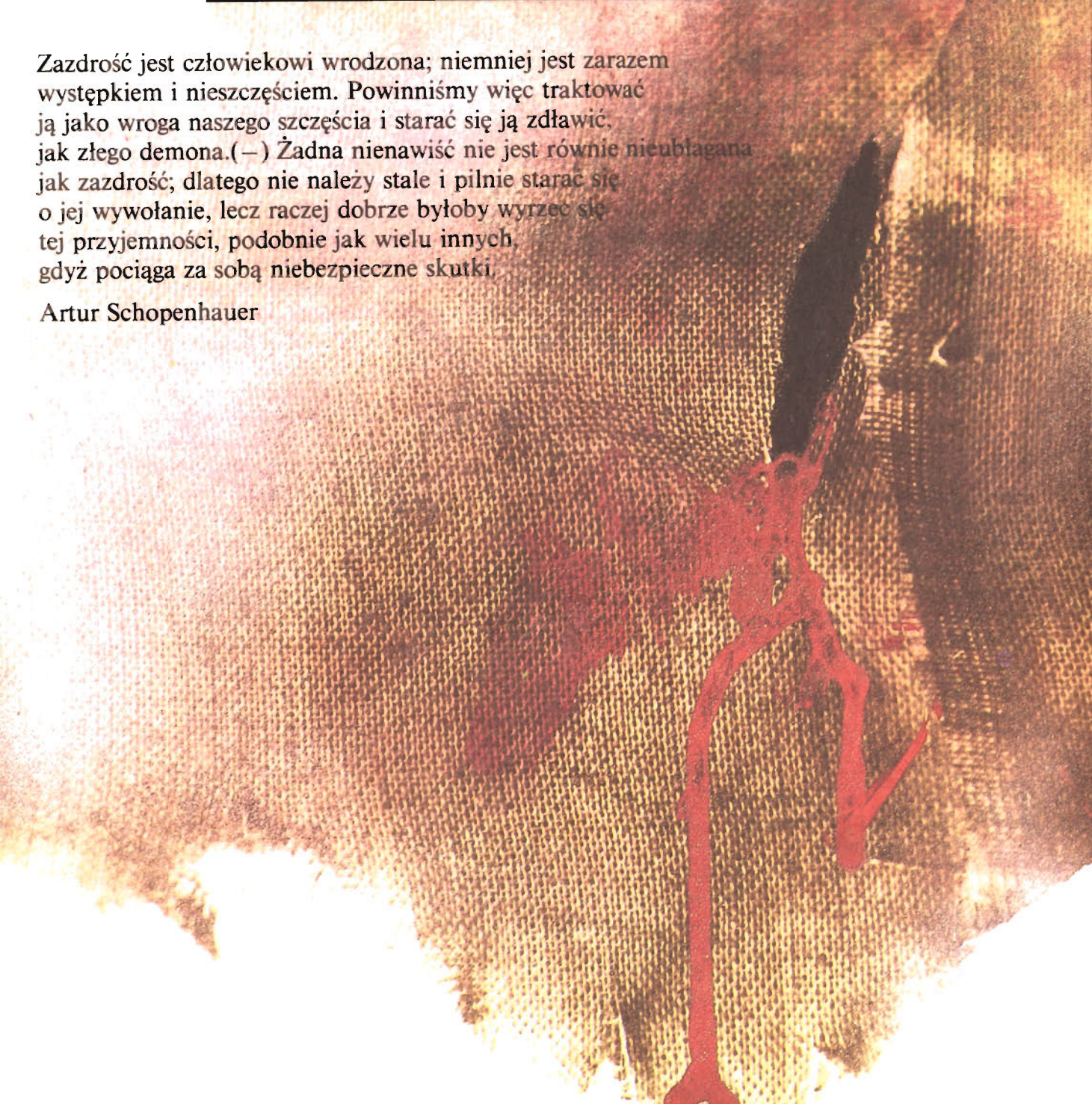
Zraniona miłość może wywołać takie same skutki co nienawiść.

Montesquieu



Zazdrość jest człowiekowi wrodzona; niemniej jest zarazem występkiem i nieszczęściem. Powinniśmy więc traktować ją jako wroga naszego szczęścia i starać się ją zdławić, jak złego demona. (—) Żadna nienawiść nie jest równie nieublagana jak zazdrość; dlatego nie należy stale i pilnie starać się o jej wywołanie, lecz raczej dobrze byłoby wyrzec się tej przyjemności, podobnie jak wielu innych, gdyż pociąga za sobą niebezpieczne skutki.

Artur Schopenhauer



Zazdrość jest największym z cierpień,
a zarazem tym, które najmniej budzi
współczucia w jego sprawcy.

La Rochefoucauld



Istnieje legenda jakoby Eurypides, najmłodszy z wielkiej trójki tragików antyku, urodził się w dniu bitwy pod Salaminą (r. 480 p.n.e.). Ta data jest znamieną dla historii Aten, gdyż od niej rozpoczyna się epoka rozkwitu kulturalnego i ogromnego znaczenia politycznego Grecji. W czasie gdy dorasta Eurypides, jego starsi koledzy: Ajschylos, Sofokles i twórca komedii Arystofanes, mają już spory dorobek literacki. Bujny rozkwit wszystkich dziedzin kultury, a szczególnie literatury, filozofii, sztuk pięknych, architektury i teatru, wywiera ogromny wpływ na rozwój i kształtowanie osobowości twórczej Eurypidesa.

Niewiele znamy szczegółów z jego biografii. Był synem zamożnego właściciela ziemskiego na Salaminie. W młodości próbował kariery sportowej i malarstwa. Zdobył wykształcenie muzyczne i filozoficzne. Zajmował się poezją i choreografią. Był reżyserem i aktorem w swoich tragediach. Jego życiorys usiany jest plotkami i złośliwymi anegdotami. Być może wynika to stąd, że Eurypides stronił od życia politycznego Aten. Miał naturę samotniczą. Na Salaminie urządził sobie w jaskini z widokiem na morze pracownię i prywatną bibliotekę; tam pisał swoje sztuki. Było ich ponad dziewięćdziesiąt, lecz mimo jego starań o sukcesy sceniczne – co roku wystawiał swoje utwory w czasie Wielkich Dionizjów – zaledwie 20 z nich zyskało od razu uznanie. Cztery razy zdobył pierwszą nagrodę w corocznym agonie teatralnym, gdzie każdy autor wystawiał po cztery sztuki. Piątą nagrodę wziął, już pośmiertnie, jego syn. Nie była to wielka ilość zwycięstw zważywszy, że Ajschylos wygrywał 13 razy pięćdziesięcioma dwiema sztukami, a Sofokles zwyciężał 24 razy prezentując 96 utworów.

Nie był Eurypides za życia autorem lubianym. Dwukrotnie żonaty, nieszczęśliwy w życiu osobistym; jego komplikacje małżeńskie niejednokrotnie stawały się tematem dla komediopisarzy. Prym w wyśmiewaniu Eurypidesa wiodł Arystofanes. Szczególnie wyszydzał i parodiował w swych komediach zamilowania tragika do urzędnika scenicznego zwanego deus ex machina. Rozgoryczony porażkami Eurypides pod koniec życia porzucił ojczyznę i udał się do Pelli na dwór króla macedońskiego. Tam, wiosną r. 406 p.n.e., zginął tragicznie. Jak głosi legenda, został rozszarpany przez sforę królewskich psów gończych. Pochowano go w Macedonii. Gdy wiadomość o jego śmierci dotarła do Aten, Sofokles przywdział żałobę, a że odbywały się właśnie Wielkie Dionizje, nakazał swojemu chórowi, by wystąpił bez wieńców oddając hołd Eurypidesowi.

Właściwie dopiero potomność doceniła twórczość Eurypidesa. Współcześni orzekli, że jest niemoralny i bezbożny, gdyż zbyt swobodnie traktuje legendy utrwalone w mitach. Takie podawanie w wątpliwość starych prawd i indywidualna interpretacja mitów naraziły go na ostrą krytykę.

Podobno Sofokles powiedział: „Ja przedstawiam ludzi takimi, jakimi być powinni, Eurypides zaś, jakimi są”. Wyidealizowane charaktery i czyny bohaterów tragedii Ajschylosa i Sofoklesa były z góry określone przez mity. U Eurypidesa bohaterowie nie są tak idealni, lecz za to są bardzo ludzcy. Działają pod wpływem zdarzeń, okoliczności, pod naciskiem silnych namiętności. Miłość, nienawiść, zazdrość, zemsta – stanowią główne motywy w jego tragediach. Przedstawione postaci odsłaniają całą gamę popędów i uczuć, intryg i podstępów, a ich działania są psychologicznie uzasadnione. Dla Eurypidesa wyroki bogów przestały być prawdą niepodważalną,

nie zadowalały go rozwiązania zawarte w mitach. Za punkt wyjścia w swojej twórczości przyjął hasło Protagorasa: „Człowiek jest miarą wszystkiego”.

W większości zachowanych dramatów Eurypidesa bohaterką jest kobieta. *Medea*, *Alkestis*, *Hippolytos uwiecznony*, *Hekabe*, *Andromacha*, *Błagalnice*, *Trojanki*, *Elektra* (późniejsza od Sofoklesowej), *Helena*, *Ifigenia w kraju Taurów*, *Fenicjanki*, *Ifigenia w Aulidzie*, *Bachantki* – wszystkie te utwory są doskonałym studium kobiety w sytuacjach trudnych, krańcowych, tragicznych. To wielki zespół głębokich studiów psychologicznych. Eurypides wprowadzał sprawy dotąd ukrywane, uważane za niegodne bohaterów, a przecież bardzo ludzkie. Ukazując jakże dalekie od ideałów portrety kobiet, naraził się na zarzut antyfeminizmu. Uchodził za wielkiego wroga kobiet. Krążyły nawet legendy, że zginął rozszarpany przez kobiety. Utrzymywano, że powodem tej niechęci do niewiast były jego niepowodzenia małżeńskie.

Nie można więc dziwić się, że po pierwszym przedstawieniu *Medei* na Wielkich Dionizjach roku 431 p.n.e. przyznano autorowi tylko trzecią nagrodę. Nawet Ateńczycy, wychowani w kulcie tragedii, przyzwyczajeni już do niezwykłych sytuacji scenicznych u Eurypidesa, nie mogli pojąć ani uznać tego dramatu. Oto autor każe im śledzić jakie przemiany następują w ludzkiej duszy na skutek doznanej krzywdy. Nie ślepy los, czy klątwa lub zrzędzenia boskie kierują bohaterami – co było dotąd kanonem rządzącym tragedią grecką. Tutaj sam człowiek, kobieta decyduje o swoich poczynaniach i sama wymierza sprawiedliwość.

Powodem niechęci ówczesnej publiczności było też bezceremonialne potraktowanie przez Eurypidesa mitu o Jazonie i Medei. On to bowiem pierwszy z Medei-czarodziejki, barbarzynki uczynił Medeę-

dzieciobójczynię. Podejrzewano nawet, że został przekupiony przez Koryntian pięćdziesięcioma talentami, by uwolnić ich od winy (według obowiązującej wersji mitu Koryntianie z zemsty za zabójstwo Glauke i Kreona ukamienowali dzieci Medei). Faktem jest, że od Eurypidesa przyjęto nową wersję i odtąd już wszystkie wizerunki zachowane na antycznych amforach i wazach, malowidła ściennie z Herculaneum i z Pompei, aż po malarstwo nowożytnie (by wspomnieć słynny obraz Delacroix *Medea szalona zabijająca swoje dzieci*) – jak i tragedie pisane przez Senekę, Corneille’a, Anouilha, Grillparzera – przedstawiają Medeę jako dzieciobójczynię.

W tragedii Eurypidesa mamy ukazany epilog historii Greka Jazona i jego cudzoziemskiej, barbarzyńskiej żony, Medei. Jazon porzucił ją dla innej, mimo że Medea wielokrotnie ratowała mu życie i uczyniła go sławnym, urodziła mu dzieci, a on przysiągł jej dożgonną wierność. Teraz Jazon ma okazję poślubienia młodej córki królewskiej i zapomina o wszystkim, co zawdzięcza Medei. Złożone jej śluby nie stanowią dla niego żadnej przeszkody. W Grecji owych czasów związek Greka z cudzoziemką nie był uznawany jako ważny. Tradycja ta przez długie wieki panowała w kulturze europejskiej i wszelkie związki mężczyzn z państw cywilizowanych z kobietami z krajów egzotycznych, „barbarzyńskich” nie były traktowane poważnie. (Problem ten powtarza się jeszcze u progu XX wieku w słynnej operze Pucciniego *Madame Butterfly*). Jazon nie poczuwa się więc do żadnych zobowiązań wobec Medei i dzieci. Tłumaczy nawet, że jego małżeństwo z Koryntijką przyniesie korzyści zarówno Medei, jak i dzieciom. Uważa, iż to Medea powinna być mu wdzięczna za to, że ją przywiódł z kraju barbarzyńskiego do świata wysokiej kultury greckiej. Te różnice narodowościowe i kulturalne są u Eurypidesa dość wyraźnie zaznaczone. Medea

bardzo różni się od kobiet greckich nie tylko egzotycznym wyglądem i opinią „czarodziejki”, ale i charakterem. Jest dumna i ambitna, aktywna i mądra. Jej ustami powiedział Eurypides wiele prawdy o losie kobiet i o małżeństwie. Doznawszy krzywdy i poniżenia Medea obmyśla zemstę. Nie działa w furii czy szaleńczym opętaniu, lecz na zimno, z premedytacją. Chce zranić Jazona jak najboleśniej, widzieć jego cierpienie i zniszczyć wszelki z nim związek. Zabija rywalkę i morduje własne dzieci.

Można sobie wyobrazić jakim szokiem dla publiczności czasów Eurypidesa była premiera *Medei*. Wielki tragiczny przełamał wszystkie dotychczasowe wzorce i pokazał z głęboką znajomością psychologii autentyczne ludzkie namiętności. Nazywano go filozofem sceny, a teatr jego stanowił istotny etap w rozwoju kultury greckiej. Dziś mówi się, że Eurypides był twórcą dramatu psychologicznego.

Magdalena Ciesielska

Argo

nazwa statku, którym Jazon wraz z pięćdziesięcioma towarzyszami (Argonauci) wyprawili się po Złote Runo. „Argo” znaczy „szybki”. Jazon po zdobyciu Złotego Runa dopłynął na Argo aż do Koryntu, gdzie poświęcił okręt jako votum Posejdonowi. Po śmierci Glauke osamotniony Jazon zasnął kiedyś w słoneczne popołudnie w cieniu Argo, wtedy statek rozpadł się ze starości, a belka zabiła bohatera.

Egeus

Egeusz, Ajgeus, syn Pandiona, król Aten. Ponieważ był bezdzietny, udał się do wyroczni delfickiej po radę. Pytia dała mu odpowiedź tak niejasną, że nie mógł jej zrozumieć. Gdy wracał z Delf, spotkał Medeę, która obiecała, że jeśli ją poślubi, to ona uwolni go od bezpłodności. Egeus poślubił ją i miał z nią syna Medosa.

Glauke

jedyna córka Kreona, władcy Koryntu, zwana też Kreusą.

Helios

bóg słońca, dziadek Medei. To on podarował jej rydwan, na którym uciekła do Aten.

Jazon

syn Ajsona, króla Jolkos, wychowany przez centaura Chirona. Dorósłszy wrócił do kraju, by upomnieć się o tron zagarnięty przez Peliasa, swego stryja. Pelias, aby się go pozbyć, wysłał bratanka po Złote Runo. Z pomocą Medei Jazon spełnił zadania, które kazał mu wykonać król Kolchidy, Ajetes (zaorać pole zięjącymi ogniem bykami, zasiać smocze zęby i zabić wyrosłych z nich mężów), zabrał potajemnie Złote Runo, poślubił Medeę i powrócił z nią do kraju. Tam Medea namówiła córki Peliasa, aby zabiły ojca (obiecała go odmłodzić, gdy go pokroją, a kawałki ugotują). Za to, wraz z Jazonem, została wygnana z Jolkos. Schronili się w Koryncie u króla Kreona, tam Jazon porzucił Medeę i dzieci, zamierzając ożenić się z córką Kreona. Zrozpaczona Medea zemściła się na Jazonie, zabijając Glauke, jej ojca Kreona i własne dzieci.

Jolkos

obecnie Volos w Tesalii, port. Prawowitym władcą Jolkos był Ajson, ojciec Jazona. Tron w Jolkos zagarnął Pelias. Kiedy Jazon upomniał się o swoje prawa, Pelias zażądał od niego zdobycia Złotego Runa. Peliasa bowiem prześladował duch

Friksosa, który w poprzednim pokoleniu uciekł z Orchomenos w Beocji na grzbiecie boskiego barana, by uniknąć śmierci ofiarnej. Skrył się w Kolchidzie. Wyrocznia delficka orzekła, że kraina Jolkos nie zazna rozkwitu, dopóki duch Friksosa nie wróci do kraju wraz ze Złotym Runem.

Kipryda

przydomek bogini miłości, Afrodyty, znaczy „urodzona na Cyprze” skąd wschodni kult Afrodyty przyszedł do Grecji.

Kolchida

gr. Kolchis, starożytna kraina u podnóża gór Kaukazu, nad Morzem Czarnym, nad rzeką Phasis, (dzis. Armenia), słynna w legendzie gr. jako cel podróży Argonautów. Jej władcą był Ajetes, ojciec Medei.

Kreon

syn Lykaithosa, król Koryntu (nie mylić z Kreonem Tebańczykiem, występującym w *Antygonie*) ojciec Glauke, którą postanowił wydać za Jazona. Jazon przyjął propozycję i porzucił Medeę, co stało się powodem jej zemsty.

Medea

córka króla Kolchidy, Ajetesa, wnuczka Heliosa, siostrzenica czarodziejki Kirke. Matką jej była Okeanida Idyja. Czasami jednak za matkę jej uważa się Hekate, patronkę wszystkich czarodziejek. Bez Medei nie mógłby Jazon zdobyć Złotego Runa. Zaprowadziła Jazona i jego towarzyszy do świątyni Aresa, gdzie wisiało Złote Runo strzeżone przez nieśmiertelnego smoka. Medea uspokoiła smoka zaklęciami, po czym, używając świeżo uciętych gałązek jałowca, pokropiła jego powieki kroplami nasennymi. Jazon sprawnie zdjął runo z dębu i razem pospieszyli na brzeg, gdzie stał okręt. Swoją czarodziejską mocą pomogła mu pokonać wszystkie przeszkody. Po zdradzie Jazona i dokonaniu zemsty, Medea odleciała do Aten na rydwanie zaprzężonym w uskrzydłone rumaki. Pierwszym, który utrzymywał, że Medea sama zabiła własne dzieci, był Eurypides. We wcześniejszej wersji ukamieniowali je mieszkańcy Koryntu, karząc za śmierć Glauke i Kreona. Po ucieczce do Aten Medea związała się z Egeusem i miała z nim syna Medosa. Podobno Medea nie umarła, lecz została przeniesiona na Pola Elizejskie, gdzie połączyła się z Achillesem.

Temida

bogini odwiecznych praw. Medea odwołuje się do niej, ponieważ Jazon pogwałcił prawa, łamiąc daną jej przysięgę „na wszystkich bogów olimpijskich, iż dotrzyma na zawsze wiary Medei”.

Złote Runo

skrzydlaty baran o złotym runie miał przenieść do Kolchidy zagrożone śmiercią ofiarną dwoje dzieci Atamasa, króla Beocji. Tylko jedno z dzieci, Fryksos dotarł szczęśliwie do Kolchidy, gdzie król Ajetes przyjął go gościnnie i oddał mu swą córkę Chalkiope za żonę. Barana złożył Fryksos w ofierze Zeusowi, a Złote Runo podarował Ajetesowi, który poświęcił je Aresowi. Złotego Runa strzegł smok, który nigdy nie spał.

Robert Graves MITY GRECKIE
PIW Warszawa 1974
Władysław Kopaliński SŁOWNIK
MITÓW I TRADYCJI KULTURY
PIW Warszawa 1985

Teatr Powszechny w Warszawie

Dyrektor i kierownik artystyczny

Zygmunt Hübner

Zastępca dyrektora

Krzysztof Rudziński

Kierownik literacki

Magdalena Ciesielska

Redaktor programu

Magdalena Ciesielska

Opracowanie graficzne

Maciej Buszewicz

Wydawca: Teatr Powszechny

03-801 Warszawa

ul. Zamoyskiego 20

Telefoniczna rezerwacja biletów

na przedstawienia: 18-25-16

18-48-19

Cena zł 120.-

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej

Warszawa, ul. Mińska 65.

Zam. 6191/10/88. Nakład 10.000 egz. U-84.

Na Olimpie Hera i Atena naradzały się gorączkowo, jak pomóc swemu pupilkowi Jazonowi w zdobyciu Złotego Runa. W końcu postanowiły zwrócić się do Afrodyty, ta zaś umyśliła, że jej frywolny synek Eros spowoduje, iż córka króla Ajetes, Medea, zapala nagłą miłością do Jazona. Afrodyta zastała Erosa przy grze w kości z Ganimedesem. Oszukiwał przy każdym rzucie. Poprosiła go, by przeszzył serce Medei jedną ze swych strzał, obiecując mu w nagrodę złotą kulę zdobioną niebieskimi emaliowanymi pierścieniami, którą Zeus bawił się jako małe dziecko. Kula ta podrzucana w powietrze spadając pozostawiała za sobą ślad jak spadająca gwiazda. Eros złakomił się na łapówkę, Afrodyta zaś obiecała Herze, że podsyce ogień uczuć Medei przy pomocy nowego amuletu: krętogłowa rozpiętego na ognistym kole.

Robert Graves

